CURRENDA

PISMO URZĘDOWE TARNOWSKIEJ KURII DIECEZJALNEJ

A. D. 1939. Nrus I.



Dnia 10 lutego 1939 r. o godzinie 5·31 w piątek Jego Świątobliwość Ojciec Święty Pius XI zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu w 82 roku życia, 60 kapłaństwa, 20 sakry biskupiej a 18-tym panowania apostolskiego.

Najmilsi w Panu!

Nad wszelki wyraz bolesną i smutną wieścią dzielimy się z Wami Ukochani moi Diecezjanie: Ojciec św. Pius XI nie żyje. Żałobą ciężką okrył się Kościół cały, a szczególniej Ojczyzna nasza. Zostaliśmy sierotami, bośmy stracili najlepszego Ojca.

Czym był Papież Pius XI dla nas, to dobrze wiemy i tym boleśniej odczuwamy po Jego zgonie stratę nie powetowaną.

Gdy Benedykt XV przysłał Go do Odrodzonej Ojczyzny rzekł Achilles Ratti: „Poczytuję sobie za największy zaszczyt, za jedną z najwyższych w życiu moim pociech, gdy u progu Odrodzenia Waszej sławnej Ojczyzny raczył wysłać mnie w zaszczytnej misji do tego szlachetnego Kraju“. Żył z nami, dzielił z nami radości i smutki jak Dobry Ojciec i Wierny Przyjaciel, Który nas nie opuścił w chwilach ciężkiej niedoli. Gdy nawała bolszewicka zbliżała się do Warszawy, dyplomaci uciekli, On nasz Obrońca i Przyjaciel pozostał wśród nas i życie Swe za nas ofiarował Bogu, nawet chciał, by kości Jego spoczęły w ziemi polskiej.

Gdy miał być konsekrowany na biskupa, chciał otrzymać sakrę biskupią z rąk biskupa polskiego, aby niejako odrodzić się Polakiem (ut Polonus renascar) jak pisał do Biskupów polskich, zapraszając ich na tę uroczystość.

Gdy Go Bóg wyniósł na najwyższą godność Namiestnika Chrystusowego na ziemi, sercem Swoim ogarnął cały świat, ale nas zawsze wyróżniał. Jak bardzo znamienne były Jego słowa wypowiedziane do pielgrzymów polskich: „La Vostra e Nostra Polonia; La Vostra e Nostra Patria" tj. „Wasza i Nasza Polska, Wasza i Nasza Ojczyzna".

I nasza diecezja tarnowska kilkakroć otrzymała Jego apostolskie błogosławieństwo. Trzy dni przed śmiercią na telegram gratulacyjny wysłany przeze mnie w imieniu mej Owczarni, przysłał telegraficznie błogosławieństwo tej treści: „W zamian za pełne miłości i sercu Ojcowskiemu drogie życzenia udziela Najwyższy Pasterz Tobie Ekscelencjo a także Twym owieczkom Apostolskiego Błogosławieństwa".

I cóż dziwnego, że cała Polska wierząca w ciężkiej żałobie opłakuje śmierć Najlepszego Ojca i Najwierniejszego Opiekuna i Przyjaciela. Nie tylko Polska, ale cały świat katolicki w smutku po stracie Ojca wspólnego, jak sam się nazwał: Pater communis. Wśród burz i nawałnic mądrze i nieustraszenie On „Fides intrepida" (Wiara nieustraszona) kierował Łodzią Piotrową. Jego wspaniałe encykliki, Jego mądre rządy, rady i wskazania postawiły Go w rzędzie największych Papieży. Toteż nie tylko świat katolicki, ale i niekatolicy i niewierni chylą kornie głowę przed Jego potęgą i majestatem.

Hasłem Jego pontyfikatu było: „Pax Christi in regno Christi" („Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym"). Z tym planem rozpoczął Swe rządy przed 17 laty, o ziszczenie tego planu wciąż się modlił. Do uczestników wojny rzekł w r. 1935: „Jako Namiestnik Jezusa Chrystusa, modlimy się o pokój. To jest Naszym szczególnym obowiązkiem, który

jest tak ważny, że gdybyśmy go zaniedbali, nie spełnilibyśmy zadań, związanych ze stanowiskiem Papieża. Pokój jest niezbędnym warunkiem wszelkiej pomyślności i rozwoju gospodarczego, duchowego i kulturalnego. Dlatego zawsze błagamy Boga o pokój".

I nie tylko modlił się o pokój, ale śmiało, nie lękając się możnych tego świata, donośnym głosem wołał na cały świat o pokój oparty na sprawiedliwości i miłości, a równocześnie wskazywał na niebezpieczeństwa i straszne okropności wojny. „Najlepszą gwarancją pokoju jest nie las bagnetów, lecz wzajemne zaufanie i szczera przyjaźń. Jeśli przede wszystkim nie uzna się świętych wskazań prawa naturalnego i prawa Bożego, nie pomogą ani Traktaty pokojowe, ani uroczyste ugody, ani międzynarodowe zjazdy i narady, ani najszlachetniejsze i najbardziej bezinteresowne wyniki polityków".

Gdy mimo te wszystkie upomnienia i wysiłki świat się coraz bardziej zbroił i chmury wojenne groziły już wybuchem wojny, On ojciec stroskany złożył Bogu życie Swe w ofierze za pokój: „My to życie, które Nam Pan dzięki modłom przedłużył i jakby odnowił, całym sercem ofiarujemy dla ocalenia pokoju świata."

Ofiara przyjęta. Serce miłujące pokój bić przestało, a On niby „Anioł Pokoju" uleciał do nieba, by u Tronu Bożego być nadal Orędownikiem Pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowym."

Moi najmilsi, choć żal ściska nam serce, jak sierotom po stracie Ojca, jednak podnieśmy się na duchu, bo Ten, Który nas tak bardzo ukochał za życia Swego doczesnego, nie zapomni o nas w wieczności, ale będzie nadal Ojcem, Przyjacielem i Obrońcą. Requiem aeternam dona Ei Domine et lux perpetua luceat Ei.

W Tarnowie, dnia 11 lutego 1939 r.

† **FRANCISZEK** Biskup.

Uwaga.

1. W najbliższą sobotę 18 lutego odprawią P. T. Rządcy Kościołów jeden Nokturn i Laudes, Mszę św. śpiewaną żałobną za duszę ś. p. Piusa XI. O tym nabożeństwie należy lud zawiadomić, zaprosić władze i urządzić je jak najuroczyściej.

2. Codziennie aż do 19 b. m. zarządzą P. T. Rządcy Kościołów trzy razy dziennie dzwonienie przez kwadrans.

3. Wszyscy P. T. Księża wezmą we Mszy św. Kolektę pro dfcto Summo Pontifice aż do 19 b. m., a następnie aż do wyboru nowego następcy św. Piotra „Pro eligendo Summo Pontifice". Oracje te uważać będą jako pro re gravi.

4. P. T. Rządcy Kościołów odczytają to Orędzie w niedzielę Quinquagesimae w czasie sumy i zachęcą Wiernych do gorących modłów za ś. p. Ojca św. i o szczęśliwy wybór nowego Papieża.

Tarnów, dnia lutego 1939.

Ks. Dr Ignacy Dziedziak
kanclerz.

† FRANCISZEK, Bp

Nakładem Kleru Diecezjalnego. Z Drukarni Diecezjalnej w Tarnowie.